

FLOR ANOWE

nowiny

NR 4 (45)
WRZESIEŃ 2019
CENA: CO ŁASKA



TEMATY NUMERU

Droga jest najważniejsza


Wakacyjne wojaże

Kościół domowy

Pielgrzymka do Trabek

Rekolekcje dla małżeństw

... i inne.



Obraz „drogi” kojarzy się z podróżą, wędrowaniem, zmianą miejsca. Budzi w nas nadzieję ale zmusza też do podjęcia wysiłku i aktywności. Nierzadko życie duchowe kojarzone jest właśnie z Drogą... bo przecież wierzymy, że od Boga wyszliśmy i ku Niemu zmierzamy. Co prawda Bóg mówi w Starym Testamencie : *„Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami -wyrocznia Pana. Bo jak niebiosa górują nad ziemią tak drogi moje nad waszymi drogami i myśli moje nad myślami waszymi.”* (Iz.55 8-9). Ale już niebawem słyszymy Dobrą Nowinę wypowiedaną przez Jezusa: *„Ja jestem Drogą...”*. Łatwo zrozumieć, że wejście na Boże drogi może się wydarzyć tylko przez Jezusa i w Nim. Dlatego zapraszamy Go ze wszystkich sił do naszych planów, postanowień, kontynuacji i ostrych życiowych zakrętów. Niech nas prowadzi i poucza w rozróżnieniu dobrych kierunków od manowców. Rozmaite nasze aktywności, ale też ciężary do udźwignięcia, dynamizm i wszelkie rozterki obdarz Boże w tym roku szkolnym Swoim błogosławieństwem Dobrego Spojrzenia, które potrafi naprowadzić każde serce na dobrą drogę... Zerkamy również w tym numerze jeszcze do naszych wakacyjnych ścieżek, pielgrzymkowych szlaków i wędrowek po tym pięknym świecie. Niech zaczerpnięte w czasie odpoczynku siły pomogą przezwyciężyć wszelkie znużenie i zmęczenie. Oby nam się ciągle chciało wyruszać w codzienną drogę życiowych obowiązków z pełnym radości i zapału sercem...

Droga jest najważniejsza

Rozmowa z Wiolettą Janca o tegorocznej pieszej pielgrzymce do Częstochowy.

Wiolu, czy to twoja pierwsza pielgrzymka na Jasną Górę?

Tak. Od dawna to było moje marzenie, aby pójść do Matki Bożej jako pielgrzym. W tym roku skłoniła mnie do tego tragedia, która dotknęła naszą rodzinę - śmierć naszego syna. Bezpośrednio namówiła mnie do pójścia moja córka, która uważała, że to pomoże mi i nam wszystkim znieść ból i pogodzić się z tym, co nas spotkało.

Szłaś w grupie....

...„Biało- czerwonej”. Prowadził ją ksiądz Piotr Wiecki. Szło w niej bardzo dużo osób z Kolbud i okolic, około 30 procent grupy.

Jak minął ci ten czas...

Był niesamowity - bardzo dużo doświadczeń, przemyśleń i modlitwy. Najpierw myślę o ludziach wokół. Idąc, wspieramy się nawzajem, podzdrawiamy, budujemy więzi, pomimo zmęczenia, bólu a czasami nawet wyczerpania. Dla mnie niesamowicie mobilizującym widokiem były osoby dużo starsze i dużo młodsze, które przewyżczały swoją niemoc i pomimo wszystko wytrwale szły. Serdecznie dziękuję też mojej bratowej Marysi za pomoc i obecność.

Dlaczego tak ważne jest to, aby iść „pomimo wszystko”?

Niesiemy swoje intencje, nie tylko prośby, również podziękowania. Chcemy je donieść, bo robimy to z miłości. Ja prosiłam o zbawienie duszy mojego syna, ale również dziękowałam za jego życie, za to, że Bóg go nam dał. Trzy dni przed wejściem podszedł do mnie ksiądz Piotr. Znał Mateusza, zauważył chyba moje częste łzy, które płynęły. Położył rękę na ramieniu, pomodlił się. Ostatniego dnia usłyszałyśmy z brato-



wą, że odprawia mszę w intencji Mateusza Jancy, to było ogromne wzruszenie. Dotarło do mnie, że wszyscy się modlimy za niego, że zostałam wysłuchana.

Który z elementów codziennej drogi utkwił Ci najbardziej?

Cudowne były codzienne konferencje i wołanie o Ducha Świętego. To zupełnie inne słuchanie. Też modlitwa z Duchem Świętym jest niezwykle prosta i głęboka. Bóg jest bardzo blisko i człowiek czuje, że słucha jego prostych myśli i słów. Bardzo przeżywałyśmy z bratową wieczorne apele. To był czas pokoju, otulenia Bożą obecnością i ludzką obecnością. Towarzyszyły nam niesamowite śpiewy. Zresztą te śpiewy to podtrzymanie dobrego ducha podczas całej drogi. Aha, i ta serdeczność, gościnność osób, które przyjmowały nas na nocleg. Pamiętam taki jeden dzień, gdzie gospodarze po prostu „zalali” nas swoją dobrocią - kolacja z wykrojonymi z papryki serduszkami, zaścielone łóżka, pranie, wspólna modlitwa i mnóstwo, mnóstwo życzliwości. Utkwiła mi w sercu jedna z konferencji o tym, jak Pan Jezus umierał na krzyżu. Po otrzymaniu wiadomości o śmierci syna ja chciałam w pierw-

szym momencie tylko wiedzieć czy Mateusz nie cierpiał, że zginął od razu i się nie męczył, że go nic nie bolało. Jak słuchałam słów o śmierci Pana Jezusa, o Jego długiej agonii i widziałam Jego Mamę stojącą i patrzącą na to cierpienie, to nie mogłam sobie tego wyobrazić. Jednocześnie wierzę, że Jezus zbawił nas przez swoją śmierć i to jest najlepsza Dobra Nowina.

Co czułaś wchodząc na Jasną Górę?

Na pewno ogromną radość i wdzięczność, ale ja wiedziałam, że wszystko wydarzyło się już w czasie drogi. Droga jest najważniejsza. Ten miniony czas przyniósł przemianę i uzdrowienie. Wierzę, że Mateusz jest bezpieczny. Rodzice zawsze martwią się o swoje dzieci, ja o Niego też się martwiłam, nawet jak odszedł... A teraz jakiś ciężar został mi zabrany z serca - jest po prostu dobrze.

Wysłuchała Ewa Olesz



Wakacyjne wojaże

Grupa dzieci z naszej parafii i z parafii w Rotmankce pod opieką ks. Pawła, Pani Oli, Pani Magdy i Czarka wybrali się do Schodna na Kaszubach, by nabrać sił na nowy rok szkolny.

Każdy z pięciu dni wypełniony był wieloma atrakcjami – dzieci brały udział w codziennej Mszy Świętej, w treningach piłkarskich, kąpały się w jeziorze, tańczyły na dyskotecce, poznawały historie związane z wilkami. Dzieci uczestniczyły także w zajęciach z wiedzy o nietoperzach, podczas których miały okazję spotkać się oko w oko z tym ssakiem.

Piękny ośrodek, którym opiekowały się panie Aneta i Ola, smaczne jedzenie i duża liczba zajęć sprawiły, że wszyscy wrócili do swoich domów bardzo zadowoleni i z pewnością już nie mogą doczekać się kolejnego wyjazdu!

Kilka opinii dzieci:

Igor, lat 12

Wyjazd był SUPER! Najbardziej podobały mi się treningi piłkarskie i podchody.

Amelia, lat 11

Wakacje w Schodnie to najfajniejszy czas podczas tegorocznych wakacji. Zapamiętam cudowną atmosferę podczas Mszy Świętych i fajną zabawę w podchody.

Maja, lat 8

To był kapitalny czas! Mieliśmy wspaniałą opiekę. Świetnie się bawiliśmy na dyskotecce.

Ignacy, lat 9

Naprawdę był to radosny wypad. Szkoda, że tak krótki. Jedzonko było rewelacyjne. No i kąpiele i treningi też były fajne.

ks. Paweł Borkowski

★ ★ ★

Kościół domowy

Kościół Domowy to wspólnota nakierowana na małżeństwo i rodzinę. Jej historia jest ściśle związana z Ruchem Światło - Życie, czyli tzw. Oazą, założoną w latach siedemdziesiątych przez księdza Franciszka Blachnickiego.

Oazowa młodzież z czasem zaczęła zakładać rodziny, a ks. Franciszek w oparciu o to środowisko stworzył formację dla małżonków, której celem jest czerpanie sił, mądrości i radości z sakramentu małżeństwa, czyli Obecności Boga pomiędzy nami. Spotykamy się raz w miesiącu w tzw. kręgu - jakkolwiek to brzmi, nie ma na tych spotkaniach żadnych niepokojących klimatów. Trzy godziny mijają bardzo szybko a wspólna modlitwa, dzielenie się życiem i pogłębianie prawd wiary zawsze jest „osłodzone” skromnym poczęstunkiem. Typowy krąg tworzy od czterech do siedmiu małżeństw oraz towarzyszący im kapłan. Spotykamy się w domach poszczególnych członków wspólnoty. Latem organizowane są rekolekcje, w których dzięki zorganizowanej opiece dla dzieci mogą brać udział całe rodziny. Formacja przebiega właściwie każdego dnia bazując na bardzo prostych elementach chrześcijańskiego życia. W naszych domach nie zawsze znajdujemy czas na wspólną modlitwę rodzinną i małżeńską, czytanie Słowa Bożego czy osobiste budowanie relacji z Bogiem. Podejmowane w tych sferach zobowiązania pomagają walczyć o ich codzienną



obecność - nawet jeśli nie jest to łatwe. Inspiracją jest świadomość, że walczymy o naszą miłość. Bardzo ważne są dla nas wszystkie wyrosłe z Domowego Kościoła relacje. Bóg między nami to naprawdę potężna pomoc we wzajemnym otwarciu, zrozumieniu, budowaniu wzajemnych więzi i przebaczeniu. Wspólne wyjazdy na rekolekcje czy Dni Wspólnoty to przebywanie z innymi rodzinami, które chcą budować swoje życie na Bogu i wspólnie szukają dróg dojścia do tego celu. Nieocenioną wartością jest wprowadzenie w ten aktywny nurt życia chrześcijańskiego naszych dzieci. Zetknięcie się ze środowiskiem ludzi, którzy cieszą się Bogiem i sobą nawzajem, traktują sakramenty i modlitwę jako „chleb powszedni” to wielka pomoc w przekazywaniu wiary.

Obecnie istnieje przy naszej parafii jeden krąg, którym opiekuje się ks. Patryk. Spotykamy się już od wielu lat, doświadczając swoich słabości i wspierając się na wspólnej drodze ku Bogu. W miarę możliwości dzielimy się swoimi doświadczeniami w parafii. Obecność w tej wspólnotie to piękny dar od Boga i w miarę upływu czasu jesteśmy coraz bardziej świadomi jego wartości i za niego wdzięczni. Mamy szczerą nadzieję, że uda się niebawem założyć w naszej parafii drugi krąg. Wszystkie osoby chętne, każdego kto ma jakies pytania prosimy o kontakt.

*Ewa i Marek Olesz
tel. 785 228 189*



Rekolekcje Kościoła Domowego

Tegoroczne wakacje postanowiliśmy spędzić na rekolekcjach Oazy Rodzin Domowego Kościoła w polskich Tatrach. Na ten piętnastodniowy wyjazd udaliśmy się z naszymi dziećmi Olą, Jankiem, Zuzią, Karolinką i Marysią. Był to wspaniały czas wypełniony radością, modlitwą i góorskimi wycieczkami. Czas spotkania z Bogiem i drugim człowiekiem. Każdy dzień rozpoczynaliśmy wspólną modlitwą, śpiewaniem i Mszą Świętą. Później nasze dzieci bawiły się razem z rówieśnikami pod okiem wspaniałych opiekunów zapewnionych przez organizatorów. Zajęcia dla dzieci były bardzo różnorodne, od szycia ubranek i produkcji mydełek przez tworzenie instrumentów, po budowanie szałasów i konstrukcje z drewna. Kiedy dzieci zawierały nowe przyjaźnie i bawiły się wesoło my mogliśmy spędzić czas na spotkaniach z innymi małżeństwami i pogłębianiu więzi ze sobą i z Bogiem. Był czas na adorację, dzielenie się Słowem Bożym i na rozmowy przy kawie. Poznaliśmy wielu niesamowitych ludzi, dlatego chętnie spędzaliśmy razem wolny popołudniowy czas. A pomysłów i możliwości było wiele: spacery po najbliższej, malowniczej okolicy, wyprawy w góry lub do Zakopanego czy Nowego Targu na pyszne lody. Jesteśmy przekonani, że rekolekcje to dobry sposób na udane wakacje!

Magda i Tomek Kędzierscy



W tym roku wyjechaliśmy z rodziną na wakacje do Murzasichla koło Zakopanego. Najbardziej podobało mi się chodzenie po górach razem z innymi rodzinami. Poznałem czterech kolegów i jeden z nich pochodził z innego kraju. Razem zbudowaliśmy szałas i codziennie graliśmy w piłkę. To, co robiliśmy na rekolekcjach to głównie spędzanie czasu z rodziną na modlitwie i zabawie.

Każdego dnia mieliśmy Eucharystię w kościele, który był nielegalnie zbudowany w czasach komunistycznych. Górale tak bardzo chcieli mieć miejsce do modlitwy, że z narażeniem życia, po kryjomu wybudowali ładny, drewniany kościół. To były super wakacje, chciałbym jeszcze raz tak spędzić czas.

Jan Kędzierski

Spotkanie misyjne

16 czerwca 2019r. gościliśmy w naszej parafii świeckiego misjonarza Daniela Kasprowicza. W czasie każdej Mszy Świętej Daniel wygłosił przejmujące świadectwo o pracy misyjnej w Domu Dziecka oraz w ośrodku zdrowia dla niedożywionych dzieci z Mampikony. W salce pod kościołem odbyło się spotkanie, w czasie którego można było zobaczyć zdjęcia z Madagaskaru, dowiedzieć się więcej o pracy misyjnej oraz zakupić książki i pamiątki.

Daniel od ponad pięciu lat pracuje na misji katolickiej w Mampikony. Jest to niewielka miejscowość na Madagaskarze, na którą z naszej parafii od dwóch lat wysyłamy ubrania, zabawki i żywność dla dzieci.

Daniel skierował do naszej wspólnoty oficjalne podziękowanie za udzieloną gościnę oraz przekazane datki - które to podziękowanie zamieszczamy na następnej stronie.

Ania



Daniel Kasprowicz

Misjonarz świecki
Misja Katolicka w Mampikony
Madagaskar
d.kasprowicz1990@gmail.com

19 czerwca 2019

Parafia pw. św. Floriana w Kolbudach
ul. gen. Józefa Wybickiego 34,
83-050 Kolbudy

Szanowni Księża, Drodzy Parafianie,

Serdecznie Bóg zapłać za możliwość wygłoszenia świadectwa misyjnego w minioną niedzielę. Chciałbym bardzo gorąco podziękować za otwartość i hojność Waszych serc, gdyż podczas niedzielnego kwestowania udało się zebrać kwotę 9015 zł i 20 euro na cele misyjne. Pieniądze zostaną przewalutowane w ciągu najbliższych dni, a 28 czerwca br. zawiozę je na Madagaskar, gdzie zostaną przekazane na głównie na funkcjonowanie misyjnego Domu Dziecka oraz leczenie niedożywionych w naszej klinice medycznej.

Pamiętam o Was w modlitwach.

Z Panem Bogiem,

Daniel Kasprowicz

PIESZA PIELGRZYMKA DO TRĄBEK WIELKICH 2019







Rekolekcje dla małżeństw

W dniach od 6 do 11 sierpnia 2019 roku w Centralnym Domu Rekolekcyjnym w Krościenku uczestniczyliśmy w rekolekcjach formacyjnych dla małżeństw.

Od 11 lat jesteśmy we wspólnocie Domowego Kościoła, gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie. Rekolekcje są ważnym elementem rozwoju duchowego dla każdego z nas oraz dla naszego małżeństwa, służą budowaniu jedności małżeńskiej. Rekolekcje prowadzili: ks. biskup Krzysztof Włodarczyk (z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej) oraz Katarzyna i Paweł Maciejewscy, Para Krajowa odpowiedzialna za wspólnotę Domowego Kościoła. W rekolekcjach uczestniczyło 14 małżeństw (w tym 2 z Niemiec) wraz z 18 dziećmi, kleryk poznańskiego Seminarium Duchownego oraz małżeństwa posługujące w ramach diakonii wychowawczej, muzycznej i gospodarczej. Nad całością czuwały osoby konsekrowane - Elżbieta Różycka i Maria Kozyra z Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła.

Rekolekcje rozpoczęły się 6 sierpnia. W tym dniu Kościół obchodzi Święto Przemienienia Pańskiego. Przemienienie Jezusa miało umocnić wiarę Apostołów oraz przygotować ich na przeżycie męki i śmierci Jezusa. Przemienienie ukazuje też, że do chwały objawionej przez Jezusa dochodzi się przez cierpienie i śmierć. To znamienne wydarzenie przeniosło także i nas na Górę Tabor. Każdego dnia rekolekcji mogliśmy zwracać się do Jezusa z nieśmiałym dziękczynieniem: „Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy ...”, spotykając Go w Namioocie Spotkania. „Mów Panie, bo sługa Twój słucha” szeptały nasze wargi adorując Najświętszy Sakrament. Poprzez Jutrznę włączaliśmy się w modlitwę Kościoła powszechnego, a ks. biskup Krzysztof Włodarczyk wprowadzał nas w przeżywanie każdego dnia objaśniając teksty czytań.

Najważniejszym wydarzeniem dnia była Eucharystia, największy cud w jakim możemy uczestniczyć. Ksiądz biskup podkreślał, że Eucharystia jest źródłem życia i jedności. Bez Eucharystii nie ma rozwoju duchowego. Dlatego też staraliśmy

się, aby była pięknie oprawiona śpiewem, starannie przygotowanymi czytaniem oraz służbą przy ołtarzu.

Każdy dzień wypełniony był również treściami merytorycznymi dotyczącymi historii naszej wspólnoty, jej duchowości i charyzmatu, a także drogi formacji i służby. Zrozumieliśmy, że aby dobrze i owocnie służyć trzeba się do tego przygotować. Możemy dzielić się tym, czego sami doświadczaliśmy. Dobrze przeżyta formacja prowadzi do służby. Dobrze przeżyta formacja rodzi odpowiedzialność za charyzmat wspólnoty, daje świadomość celu, jakim jest jedność małżonków, a ostatecznie świętość.



Ważnymi wydarzeniami podczas rekolekcji było: odnowienie przyrzeczeń małżeńskich, dialog małżeński oraz modlitwa małżonków przed Najświętszym Sakramentem. Dzięki temu rekolekcje były czasem odnowienia naszego małżeństwa i budowania jedności. Ksiądz biskup pięknie mówił o miłości małżeńskiej zanurzonej w miłości Chrystusa. Przypomniwał o znaczeniu sakramentu małżeństwa i jego roli dla wspólnoty Kościoła. Podkreślał moc przebaczenia i błogosławieństwa w codzienności. Zachęcał, aby świadomie zapraszać Jezusa, bo tylko On może odnowić naszą miłość.

Rekolekcje były czasem radości w Duchu Świętym. Przyzwaliśmy Go nieustannie i czuliśmy Jego obecność. Mieliśmy też możliwość odno-

wienia łask sakramentu bierzmowania. Była to szansa stanięcia w prawdzie przed Bogiem, aby odkryć swoje słabości i prosić o konkretne dary potrzebne do służby w Kościele. Pięknym czasem były pogodne wieczory, podczas których radośnie spędzaliśmy czas we wspólnocie, a także wielbiliśmy Boga tańcem.

Rekolekcje to także czas dla rodziny. W otoczeniu cudownej przyrody Pienińskiego Parku Narodowego mogliśmy odkrywać hojność Boga i uwielbiać Go w stworzeniu. W czasie dla rodziny udało nam się odwiedzić kilka miejsc znanych z lekcji geografii: zamek w Czorsztynie oraz zaporę i zalew, zamek w Niedzicy, urokliwą Szczawnicę, miejsce, gdzie odbywa się spływ Dunajcem oraz zjeść pyszne lody w Krościenku.

Byliśmy również w Centrum Ruchu Światło-Życie na Kopieju Górze – w sercu Oazy. Jest to miejsce świadczące o niezłomnej wierze skromnego Kapłana – ks. Franciszka Blachnickiego. Miejsce zaufania Bożej Opatrzności. Miejsce, w którym króluje Niepokalana – pokorna Służebnica Pańska, Boża Rodzicielka, Matka Kościoła, nasza Mama. To Ona uczy nas służby Bogu i drugiemu człowiekowi. Służby w miłości, pokorze i cichości serca. Ważnym momentem była modlitwa przy grobie Czcigodnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Prosił Boga o rychłą beatyfikację Założyciela Ruchu Światło – Życie, a za wstawiennictwem ks. Franciszka modliliśmy się w intencji całej Wspólnoty.

Rekolekcje to błogosławiony czas, tym bardziej, że ks. biskup Krzysztof Włodarczyk nie szczędził nam pasterskiego błogosławieństwa.

Urzula i Wojciech



Śpiewać każdy może... i radować Serce Boże.

Zapraszamy wszystkie chętne osoby do włączenia się w całoroczną pracę poszczególnych grup muzycznych...

SCHOLKA DZIECIĘCA

Próby odbywają się w niedziele o 11.30 w salce. Śpiewamy na mszach o 12.15. Zapraszamy wszystkie dzieci od tych najmłodszych po te najstarsze, które jeszcze niekoniecznie muszą nazywać się młodzieżą...

Zapraszamy również wszystkich rodziców i innych chętnych grających na różnych instrumentach do ubogacenia naszego brzmienia...

ZESPÓŁ MŁODZIEŻOWY

Próby odbywają się w piątki o 18.30 w kościele. Serdecznie zapraszamy młodzież do grania i śpiewania - bo to naprawdę piękna przygoda i warto jej poświęcić trochę czasu. Zespół towarzyszy niedzielnej Eucharystii o godz.9.00.

SCHOLA DLA WSZYSTKICH

Próby będą się odbywały w soboty o 11.00 w salce. Zapraszamy wszystkie chętne osoby do poznania nowego pięknego repertuaru pieśni liturgicznych, szkolenia swoich głosowych umiejętności i służenia śpiewem w czasie świąt i niektórych niedzielnych Eucharystii. Szczególnie czekamy na męskie głosy - chociaż na kobiece też szczególnie...

św.Cecylio, św.Hildegardo,
św.Antoni... módlcie się za nami.

Z czym kojarzy nam się męskość?

Męskość kojarzy się z siłą fizyczną, odwagą, obroną, siłą ducha, nieugiętością przed przeciwnościami, wytrwałością, odpowiedzialnością za osoby słabsze. Męski, to zdecydowany, konkretny, zajmujący się istotą rzeczy. Męskim można nazwać mężczyznę, który dojrzał do swojej roli. Jest przede wszystkim odpowiedzialny i świadomy swoich decyzji i zachowań, świadomy, że generalnie jest silniejszy od kobiety i dzieci i tę siłę wykorzystuje we właściwy sposób, czyli w pracy, aby pomóc, aby pokazać innym, jak wiele rzeczy można zrobić, że potrafi stanąć w obronie słabszych, ale i pohamować się w odpowiednim momencie. Męskość to odpowiednie cechy charakteru. Męskość to odwaga, odpowiedzialność, siła, walka z Goliatem, chęć przeżywania przygód. To także zdawkowość i konkretność. Uzupelnienie kobiecości.

Czy męskość da się zdefiniować?

Najprostsza definicja głosi, że mężczyzna to człowiek płci męskiej, a płciowość i płeć mogą być rozpatrywane na wielu płaszczyznach: biologicznej, antropologicznej, psychologicznej, socjologicznej, prawnej, teologicznej.

Rozumienie biblijne pozwala przyjąć, że męskość, podobnie jak kobiecość, to część wizerunku Boga: *na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę* (Rdz 1, 27). Zarówno męskość, jak i kobiecość oznaczają dwoistą postać konstytucji somatycznej człowieka – pisał Jan Paweł II. Te cechy

człowieka są nie tylko osobowościowe, ale męskość i kobiecość stanowią pierwiastek osobowotwórczy. Z jednej strony męski to odmienny od kobiecego. Powołując się na Papieża można powiedzieć, że „kobiecość niejako odnajduje się w obliczu mękości, podczas gdy męskość po-

twierdza się przez kobiecość”. Męskość jawi się tu jako opozycja wobec kobiecości, element konstytutywny „napięcia” istniejącego pomiędzy przedstawicielami dwojga płci. Można zdefiniować męczyznę jako kogoś będącego w swoistej życiowej konfrontacji z kobietą. Nie jest wrogiem, ale partnerem. Opozycja ta służy rozwojowi obojga. To napięcie utrzymuje różnice pomiędzy dwiema, równie „wartościowymi częstkami” całości jaką stanowi człowiek. Dychotomia trwa przez całe życie. Sprawia, że trudne jest w pełni postawienie się w roli kobiety, gdy jest się mężczyzną i mężczyzny, gdy jest się kobietą. Niemożliwa jest też zamiana ról, bo te wpisane są w naturę.

Jak wychowywać do mękości?

Ku mękości wychowuje mężczyzna. Chłopiec w środowisku kobiet nie jest w stanie w pełni nabyć mękości. Tę wartość płci zdobywa się przez obcowanie. Dzieje się to w toku długotrwałego procesu. Rozpoczyna się we wczesnym dzieciństwie. Chłopiec rozpoczyna swą męską przygodę od uświadomienia sobie podobieństwa do ojca, identyfikacji z nim. Oczekuje od niego afirmacji. Opinie ojca stają się ważne i we wszystkich „mę-

skich” sprawach dla chłopca decydujące. U przedstawiciela swojej płci szuka potwierdzenia siły i sprawności. Ukazuje mu pojawiające się muskuły i popisuje się możliwościami, licząc na uwagę i docenianie jego wysiłków. Chce, aby ojciec był z niego dumny. Imponuje mu to wszystko, co męskie.



Fascynuje go świat, którego drzwi uchyla stopniowo ojciec, pod warunkiem że ten jest obecny i uczestniczy w życiu swojego syna. Akceptacja ojca staje się dla syna pragnieniem, z którego praktycznie nie wyrośnie. W okresie dorastania chłopiec poszerzy jednak grono ludzi, od któ-

rych będzie mógł czerpać afirmacje. Wyjdzie do rówieśników, by z nimi rywalizować. Zazwyczaj ma to miejsce w grupie. Jest to grupa młodych mężczyzn, do których chłopiec chce przynależać i którzy współzawodniczą o palmę pierwszeństwa. Dojrzewający chłopiec musi utoczyć swój bój o niezależność się. Aby to uczynić, kwestionuje nieomyślnie, nieschwaładne dotąd decyzje rodziców. I czyni to, aby uzyskać pełnię autonomii i moc opuścić rodzinę po to, by stworzyć własną. Przebieg tej fazy może być burzliwy, pełen gwałtownych emocji w ekspresji słów i działań, ale stanowi ważny etap rozwoju młodego człowieka. Chłopiec musi czuć, że jest kochany. Ten najważniejszy komunikat dzieciństwa odbiera na wiele różnych sposobów. Staje się ważny, gdy jest wysłuchany, czuje się doceniony, gdy rodzice skupiają na nim swoją uwagę. Jest dowartościowany, gdy matka i ojciec poświęcają mu czas i patrzą prosto w oczy. I tak, choć jest to na ogół trudniejsze dla mężczyzny, musi on uczyć się dostarczać tych „dowodów miłości”. Uwaga ojca ma swoją cenę dla syna. Jego spojrzenie i skupienie uwagi stanowią wielką wartość.

Męskie zapasy?

Szczególną rolę w budowaniu relacji z synem pełni dotyk. Mężczyźni w kontakcie dotykowym potrafią być bowiem agresywni. Jednak ten przejaw agresji pokazuje, że nie musi być ona niebezpieczna, że może dostać się pod kontrolę rozumu i czemuś służyć, a nie stanowić destrukcyjnej siły. Przykładem są męskie zapasy, mocowania się, na ogół niedostępne i często nawet niezrozumiałe dla kobiet. Ojciec rzucający się na syna, powalający go, „szarpiący się” z nim wspólnie to obraz z wielu domów. To taka zabawa z energią, pełna agresji. Ale jest to również przejaw zdrowego, dobrego kontaktu dotykowego pomiędzy mężczyznami obu pokoleń. Ojciec kocha w inny sposób niż matka. Matce wystarczy istnienie maleństwa, by obdarzać je miłością. Mężczyzna również zachwyci się potomkiem, ale obok podziwu postawi mu wymagania. I tu znów ujawni się ta odmienność płci. Dlatego Pan Bóg opatrnościowo powołał do rodzicielstwa parę małżonków, by byli w stanie daryć dziecko miłością w równowadze. Matka

otacza je miłością za to, że jest, ojciec za to, jak postępuje, jak bardzo się stara. Pozornie tylko mamy tu do czynienia ze szlachetną, bezwarunkową akceptacją ze strony kobiety i warunkowym przyjmowaniem dziecka przez mężczyznę. W rzeczywistości, dopiero wspólnie, ich miłość jest formą pełną, sprzyjającą rozwojowi, akceptującą i pozwalającą dziecku rozwijać się.

Jaka jest rola mężczyzny?

W adhortacji *apostolskiej Familiaris consortio* – o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, papież Jan Paweł II wskazał, że „*wewnątrz komunii-wspólnoty małżeńskiej mężczyzna jest powołany, aby żył w świadomości swego daru oraz roli męża i ojca. W małżonce widzi mężczyzna wypełnienie zamysłu Bożego: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc (Rdz 2,23). (...) Prawdziwa miłość małżeńska zakłada i wymaga, aby mężczyzna żywił głęboki szacunek dla równej godności kobiety. „Nie jesteś jej panem – pisze św. Ambroży – lecz mężem, nie służącą otrzymałeś, ale żonę (...). Odplać życzliwością za życzliwość, miłość wynagrodź miłością.” Mężczyzna winien żyć ze swoją żoną w „szczególnej formie przyjaźni osób.”*

Papież wyjaśnia, że „miłość do małżonki, która została matką, i miłość do dzieci są dla mężczyzny naturalną drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swego ojcostwa. (...) Mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga (por. Ef 3,15), powołany jest do zabezpieczenia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny. Spełni to zadanie przez wielkoduszną odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki, przez troskliwe pełnienie obowiązku wychowania, dzielonego ze współmałżonką, przez pracę, która nigdy nie rozбивa rodziny, ale utwierdza ją w spójni i stałości, przez dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego, które skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła.”

W oparciu o teksty z kwartalnika Życie Duchowe z 2006r. oraz Adhortację apostolską papieża Jana Pawła II Familiaris consortio opracowała U.B.

Św. Maksymilian Kolbe – życie za życie

Rajmund Kolbe urodził się w 1894 roku w Zduńskiej Woli, w zaborze rosyjskim, jako drugi syn Juliusza Kolbe i Marianny z domu Dąbrowskiej w rodzinie wielodzietnej. W 1907 roku Rajmund Kolbe, za zgodą rodziców, idąc za głosem powołania, rozpoczął naukę w seminarium Franciszkanów we Lwowie. W zakonie przyjął imię Maksymilian. Śluby wieczyste złożył 1 listopada 1914 przyjmując imię Maria.

Uzyskał doktorat z filozofii i teologii. W 1917 otrzymał święcenia diakonatu, a rok później przyjął święcenia kapłańskie. Od 1922 zaczął wydawać w Krakowie, a potem w Grodnie i Niepokalanowie pod Warszawą miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”. Nakład pierwszego wydania wyniósł 5000 egzemplarzy, by w 1938 osiągnąć milion egzemplarzy. W drukarni w Niepokalanowie wydawał także - „Rycerzyka Niepokalanej”, „Mały Dziennik” oraz „Biuletyn Misyjny”. Działalność misyjna zaprowadziła go w latach 30-tych do Japonii. Tam też zetknął się z tzw. małą radiofonią,

co spowodowało uruchomienie w 1936 roku radiowej stacji nadawczej w Niepokalanowie.

W czasie okupacji niemieckiej działalność klasztoru została zawieszona, a 19 września 1939 o. Maksymilian wraz ze współbraćmi został aresztowany. Po pobycie w kilku obozach, 8 grudnia tego roku (w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny) zostali uwolnieni i powrócili do Niepokalanowa. Powtórnie aresztowany 17 lutego 1941, był przesłuchiwany i więziony na Pawiaku. 28 maja 1941 trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie otrzymał numer obozowy 16670. W obozie potajemnie

spowiadał, głosił kazania i sprawował msze święte. Podczas apelu w obozie, 29 lipca 1941 dobrowolnie wybrał śmierć głodową w zamian za skazanego współwięźnia Franciszka Gajowniczka, który był w grupie 10 więźniów skazanych na śmierć, w odwecie za ucieczkę z obozu jednego z więźniów. Ojciec Kolbe został zamordowany 14 sierpnia 1941 roku zastrzykiem z fenolu. Jego

ciało zostało spalone w obozowym krematorium. Franciszek Gajowniczek został w 1944 roku przeniesiony do obozu koncentracyjnego KL Sachsenhausen, gdzie doczekał wyzwolenia przez wojsko amerykańskie. Zmarł w 1995 roku, w wieku 91 lat. Maksymilian Maria Kolbe został beatyfikowany w 1971 roku przez papieża Pawła VI, a kanonizowany przez papieża Jana Pawła II w 1982 roku.

Warto wspomnieć, że 14 sierpnia tego roku, w 78. rocznicę męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana, odbył się kilkutyśyczny Marsz Życia Polaków i

Polonii. Rodacy z kraju i z wielu państw świata modlili się w Oświęcimiu oraz w Auschwitz w intencji ofiar, a szczególnie za wielkiego Polaka i świętego Kościoła Katolickiego, który nigdy nie powinien być przez nas zapomniany i zawsze powinien być dla nas wzorem do naśladowania.

Przesłaniem dla nas, żyjących, niech będzie utwór muzyczny „Dzwony” dostępny w Internecie, do słów Witolda Gadowskiego, inicjatora Marszu, w wykonaniu Natalii Niemen i Grzegorza Wilka. Jego premierowe wykonanie miało miejsce właśnie 14 sierpnia br.

M.R.



Św. Michał Archanioł - walka dobra ze złem

Święty Michale Archaniele, broń nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Księżę niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen

Tę piękną modlitwę do św. Michała Archanioła można często usłyszeć na zakończenie mszy świętej. Św. Michał jest archaniołem, którego wierni przyzywają w walce przeciw siłom zła. Hebrajskie imię Mika'el znaczy kóż jak Bóg.

Według tradycji, kiedy Lucyfer zbuntował się przeciwko Bogu i nakłonił do buntu część aniołów, Michał miał wystąpić jako pierwszy przeciwko niemu z okrzykiem: Któż jak Bóg! W Nowym Testamencie pojawia się jako stojący na czele hufców niebieskich, zwycięsko walczący z szatanem i jego zwolennikami. Artyści przedstawiają go z wagą do odmierzania dobrych uczynków. Tak uczynił m.in. niemiecki malarz Hans Memling w słynnym XV-wiecznym tryptyku „Sąd Ostateczny”, który możemy podziwiać w Muzeum Narodowym w Gdańsku, a jego kopię w gdańskiej Bazylice Mariackiej. Innym atrybutem archanioła Michała jest ognisty miecz.

Św. Michał Archanioł jest czczony nie tylko w Kościele Katolickim, ale także przez judaizm, cerkiew prawosławną, kościoły orientalne i islam. Święto ku czci trzech Archaniołów: św. Michała, św. Gabriela i św. Rafała obchodzone jest w kościele katolickim 29 września. Św. Michał Archanioł jest patronem policjantów,

żołnierzy i małych dzieci oraz złotników i rytowników. Patronuje wielu parafiom, jego wizerunek widnieje na herbach powiatów, gmin, miast i województw, np. kijowskiego czy nowogródzkiego.

Wróćmy do przytoczonej na początku modlitwy, którą można często usłyszeć na zakończenie mszy świętej. Mało kto wie, że ułożył ją papież Leon XIII, a wiązało się to z niezwykłą wizją 13 października 1884 roku, w której doświadczył rozmowy między Panem Bogiem a szatanem. To skłoniło go do napisania modlitwy do św. Michała Archanioła. Walka duchowa dobra ze złem

toczy się nieprzerwanie i przybiera różne formy na przestrzeni wieków.



Zdaniem organizatorów akcji „Polska pod krzyżem” w ostatnim czasie wzmożły się ataki na Kościół ze strony antychrześcijańskich środowisk. Błędnie zaczęły szerzyć się na nieznaną nam skalę. Usłyszeliśmy o księżach popelniających samobójstwa i porzucających stan kapłański. Na całym świecie ma miejsce masowe odejście od wiary. To co dotychczas było jasno nazywane grzechem staje się

przedmiotem debaty. Płoną kościoły i katedry. Tę listę moglibyśmy jeszcze wydłużyć. Lepiej jednak zadać sobie pytanie: co możemy teraz zrobić? Jesteśmy chrześcijanami, ludźmi nadziei i znamy siłę modlitwy.

W sobotę, 14 września br. 60 tysięcy wiernych pod Włocławkiem, w wielu miastach w Polsce, Europie i na świecie pokazało, że znakiem zwycięstwa jest wiara, modlitwa i Krzyż Chrystusa.

Opracował (MRZ) na podstawie portalu niedziela.pl

Edukacja seksualna - odpowiedzialność rodziców

W związku z nasilającymi się w ostatnich miesiącach zagrożeniami dla dzieci, wynikającymi z wprowadzania do szkół zajęć ingerujących w sposób niewłaściwy w sferę seksualności i rozwoju psychoseksualnego, biskupi zgromadzeni na posiedzeniu Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski, na Jasnej Górze, w dniu 27 sierpnia 2019 roku, zajęli stanowisko w sprawie edukacji seksualnej oraz odpowiedzialności rodziców.

Dokument ma na celu przypomnienie o prawach, jakie przysługują rodzicom w zakresie procesu wychowania, w tym w szczególności jego aspektów realizowanych w szkole. W ocenie Rady Stałej Episkopatu, skuteczna ochrona dzieci przed deprawacją będzie możliwa, jeśli rodzice będą nie tylko korzystali ze swoich indywidualnych uprawnień, ale zaangażują się w prace rad rodziców, które mogą mieć szeroki wpływ na sytuację w szkole i zapobiegać demoralizacji dzieci. Świadomość praw rodziców oraz ich aktywne zaangażowanie w działalność rad rodziców są tym ważniejsze, że w ostatnich miesiącach miały miejsce przypadki wprowadzania do szkół zajęć wbrew przepisom obowiązującego prawa, z powołaniem się wyłącznie na autorytet władz samorządowych jako organu prowadzącego. W wielu miejscach nauczyciele, dyrektorzy szkół i samorządowcy nie znają i nie stosują przepisów stojących na straży praw rodziców.

Zgromadzeni na posiedzeniu biskupi przypominają, że **edukacja i wychowanie czyli kształtowanie postaw są w polskim systemie prawnym traktowane jako kompetencja rodziców, a rola szkoły w tym zakresie jest wyłącznie pomocnicza. Konstytucja gwarantuje rodzicom prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (art. 48 ust. 1 i 53 ust. 1), a Prawo oświatowe jasno potwierdza, że szkoła wspomaga wychowawczą rolę rodziny (art. 1 pkt 2).** Te normy są uszczegółowieniem zasady pomocniczości, zgodnie z którą ingerencja władzy publicznej w życie rodziny jest dopuszczalna tylko wtedy, gdy ta nie może sama prawidłowo realizować swoich zadań. Konstytucja ustanawia ponadto zasadę, zgodnie z którą każdy może żądać ochrony dziecka przed demoralizacją (art. 72 ust. 1).

Podstawowym instrumentem, z którego może skorzystać każdy rodzic, jest **złożenie oświadczenia wychowawczego przypominającego, że na udział dziecka w jakichkolwiek zajęciach nieobowiązkowych potrzebna jest zgoda rodzica lub opiekuna prawnego, którą poprzedzić powinno przekazanie mu szczegółowych informacji na temat ich programu oraz podmiotu, który ma je prowadzić.**

Zgoda na zajęcia dodatkowe nie powinna mieć charakteru „ogólnego” ani „blankietowego”, co jest w niektórych szkołach praktykowane – rodzic powinien wyrazić zgodę na udział w każdym cyklu zajęć osobno. Niezwiązane z podstawą programową treści demoralizujące dziecko mogą się pojawić także podczas zajęć obowiązkowych. Jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, rodzic powinien zawiadomić organ nadzoru pedagogicznego oraz organizację zajmującą się ochroną praw rodziców.

Biskupi podkreślają, że **wystawienie dziecka na demoralizujące treści może stanowić naruszenie dóbr osobistych jego i rodziców, a w konsekwencji skutkować odpowiedzialnością cywilnoprawną organu prowadzącego szkołę lub organizacji prowadzącej zajęcia.** Ważną pomocą dla wszystkich rodziców może być także zapoznanie się z opracowaniami dotyczącymi praw, które przysługują im w procesie edukacji.

Równie ważne jest **włączenie się już na początku roku w prace „trójek klasowych” i rad rodziców,** którym przepisy dają szerokie kompetencje i pozwalają istotnie wpływać na sytuację w szkole.

Współpraca szkoły z jakimkolwiek stowarzyszeniem lub inną organizacją wymaga wyrażenia przez radę rodziców pozytywnej opinii (art. 86 Prawa oświatowego).

To rada rodziców w porozumieniu z radą pedagogiczną uchwała m.in. program wychowawczo-profilaktyczny szkoły (art. 84 ust. 2 pkt 1 Prawa oświatowego). Rodzice mogą podczas prac nad tym dokumentem wykluczyć prowadzenie w szkole deprawujących zajęć oraz przypomnieć, że wychowanie człowieka powinno być realizowane w sposób integralny.

Rada może także występować do dyrektora i innych organów szkoły lub placówki, organu prowadzącego szkołę lub placówkę oraz organu sprawującego nadzór pedagogiczny z wnioskami i opiniami we wszystkich sprawach szkoły lub placówki (art. 84 ust. 1 Prawa oświatowego). Dzięki zaangażowaniu w jej prace rodzice mogą nie tylko monitorować sytuację szkoły, ale też zapobiegać pojawieniu się treści demoralizujących. Skuteczna ochrona dzieci przed deprawacją wymaga od rodziców nie tylko wiedzy, ale też zaangażowania. Obowiązujące przepisy pozwalają rodzicom skutecznie wpływać na sytuację w szkole, w tym oferując środki prawne umożliwiające powstrzymanie godzącej w dobro dzieci seksualizacji w przestrzeni szkolnej.

U.B.

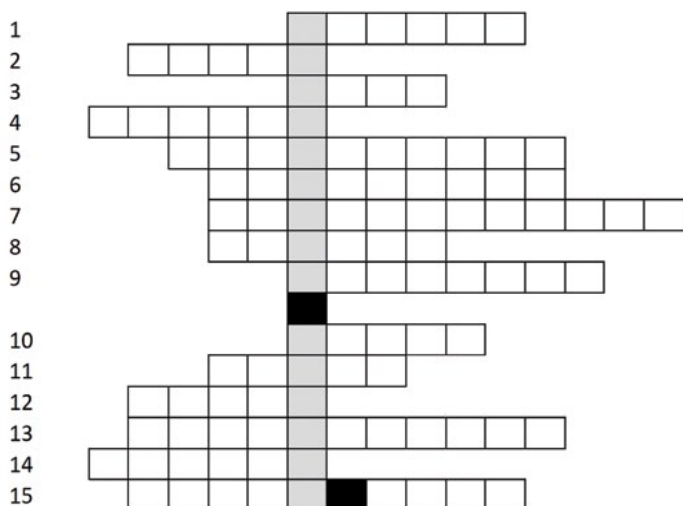
Wakacyjne spotkanie z Panem Bogiem

Odszukaj następujące wyrazy :

msza święta, modlitwa, różaniec, litanie, rekolekcje, pielgrzymka, sanktuaria, kościół, przyroda, świat, ludzie

P	O	R	S	F	G	H	J	K	W	R	Y	U	K	L	Z	L	B
I	J	W	M	S	Z	A	Ś	W	I	Ę	T	A	W	O	I	J	U
E	C	T	B	G	H	Z	K	G	S	K	G	D	U	T	H	S	K
L	B	R	K	R	O	M	O	D	L	I	T	W	A	E	L	D	R
G	K	P	Z	E	A	D	L	Z	E	H	K	N	P	Z	C	L	L
R	S	A	N	K	T	U	A	R	I	A	I	L	K	E	D	U	M
Z	Z	D	B	O	O	G	S	J	D	E	Z	K	I	L	P	D	G
Y	F	K	C	L	G	Ś	W	C	S	I	C	N	D	D	N	Z	D
M	M	G	S	E	W	W	C	E	P	O	A	R	Y	E	T	I	R
K	N	D	K	K	P	I	R	I	A	Ż	G	A	T	T	W	E	Z
A	I	P	N	C	D	A	Z	S	Ó	P	R	Z	Y	R	O	D	A
I	R	M	W	J	Z	T	O	R	R	Ł	E	Y	L	L	G	K	J
Z	E	R	B	E	N	U	J	K	W	P	Y	I	O	K	J	I	E

Krzyżówka



1. Roślina potrzebuje go do życia i rozwoju
2. W ciągu sześciu dni stworzył go Pan Bóg
3. Imię pierwszego mężczyzny
4. W kościele sprawuje Mszę Świętą
5. Członek Liturgicznej Służby Ołtarza
6. Jak nazywa się osoba duchowna lub świecka głosząca naukę Pana Jezusa innym ludziom
7. O tym przymiocie Boga wspominała św. Faustyna Kowalska
8. Zasada św. Benedykta „Módl się i”
9. Misjonarz i pierwszy patron Polski
10. Znak naszej wiary chrześcijańskiej
11. Apostoł i pierwszy papież na Stolicy Apostolskiej
12. Imię Syna Maryi
13. Miasto, w którym znajdują się najsłynniejsze polskie sanktuarium Matki Bożej
14. Dzień, w którym przestrzegamy postu na pamiątkę śmierci Pana Jezusa
15. Osoba, którą odwiedzamy w sierpniu i wrześniu w pieszych pielgrzymkach



Parafia św. Floriana w Kolbudach

ul. Wybickiego 34 83-050 Kolbudy

godziny przyjęć kancelarii:
czwartek 16.00 - 18.00, sobota 08.00 - 10.00

tel. +48 58 682 73 36, e-mail: kolbudy@diecezja.gda.pl
<http://www.parafia.kolbudy.com>

<https://www.facebook.com/ParafiaKolbudy>

Porządek Mszy świętych:

■ Niedziela i święta:
07.00, 09.00, 11.00, 12.15, 16.30

■ Dni powszednie:
07.00, 18.00

■ Spowiedź:
codziennie - 15 min. przed Mszą Św.
czwartek - w trakcie adoracji N.S.

Nabożeństwa:

■ Środa - 18.30
nowenna do Matki Bożej Nieustającej
Pomocy

■ Czwartek - 18.30
adoracja Najświętszego Sakramentu z
uwielbieniem i błogosławieństwem N.S.

■ każda pierwsza sobota - 17.30
nabożeństwo różańcowe dla Żywego
Różańca

Spotkania:

■ Ministranci
poniedziałek 18.30

■ Bractwo św. Pawła
środa 18.30

■ Wspólnota młodzieżowa „Paradiso”
piątek 18.30

■ Wspólnota dziecięca
co drugą sobotę 9.30

■ Scholka
niedziela 11.30



Pismo „Florianowe Nowiny” redaguje zespół w składzie:

Ewa Olesz, Urszula Bańka, Żaneta Wisowata, Beata i Sławomir
Szpadzik, Bożena i Michał Rzepiak, ks. Paweł Borkowski.

kontakt tel.: 785-228-189

Zdjęcia oraz rysunki wykorzystane w druku pochodzą ze zbiorów własnych autorów oraz domeny publicznej. W razie uwag prosimy o kontakt z redakcją.

Wydano w nakładzie 250 egzemplarzy, ze środków własnych parafii i wiernych, za zgodą i przy akceptacji ks. proboszcza Józefa Nowaka.